

III wojna światowa już trwa

4 kwietnia 2025

Yuval Harari jest głównym doradcą Klausa Schwaba, założyciela Światowego Forum Ekonomicznego (WEF). Niedawno stwierdził, że gdyby Trump miał ponownie zostać prezydentem, „prawdopodobnie byłoby to śmiertelnym ciosem dla tego, co pozostało z globalnego porządku”. Choć mam głębokie rozbieżności filozoficzne (mówiąc delikatnie) z globalistami takimi jak Harari i Schwab, zrozumienie ich perspektywy oferuje cenne informacje.

Rzeczywiście, porządek świata przechodzi głęboką transformację. Zajmę się tym wkrótce, ale najpierw trochę kluczowego kontekstu. Ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że porządek świata nie jest niczym nowym. Porządki światowe od dawna są ramami, za pomocą których główne mocarstwa globalne ustalają reguły gry. Definiują strukturę międzynarodowych stosunków politycznych.

Myślenie w kategoriach porządku światowego wymaga całkowitego oddalenia się i spojrzenia na geopolityczną perspektywę z wysokości 40 000 stóp. W mniejszej skali można to porównać do sposobu, w jaki najpotężniejsze organizacje przestępcze w mieście – takie jak mafie i gangi uliczne – zawierają porozumienia, w ramach których dzielą między sobą swoją działalność i terytoria. Ostatecznie jednak takie ustalenia zawsze się rozpadają, co prowadzi do gwałtownych walk o władzę, aż do momentu osiągnięcia nowego porozumienia, odzwierciedlającego zmieniający się układ sił.

Podobna dynamika występuje w przypadku najpotężniejszych państw, porządku światowego i wojen światowych. Porządki świata można postrzegać jako epoki – odrębne okresy historyczne naznaczone ewolucją globalnych struktur władzy.

Pokój westfalski (1648-1803)

Umowa ta zakończyła wojnę trzydziestoletnią i ustanowiła ramy europejskich stosunków międzynarodowych na ponad dwa stulecia, utrzymując równowagę sił między głównymi państwami europejskimi. Pokój westfalski objął Święte Cesarstwo Rzymskie, Hiszpanię, Francję, Szwecję, Republikę Holenderską i różne terytoria niemieckie. Taki porządek świata przetrwał do czasu, gdy wojny napoleońskie zakłóciły równowagę, wymuszając nowe ustalenia międzynarodowe.

Kongres Wiedeński (1814-1914)

Militarna klęska Napoleona I doprowadziła do ustanowienia takiego porządku świata, który ugruntował pozycję Wielkiej Brytanii jako dominującej potęgi globalnej. Kongres Wiedeński położył podwaliny pod politykę europejską trwającą aż do wybuchu I wojny światowej w 1914 roku.

Traktat wersalski (1919-1939)

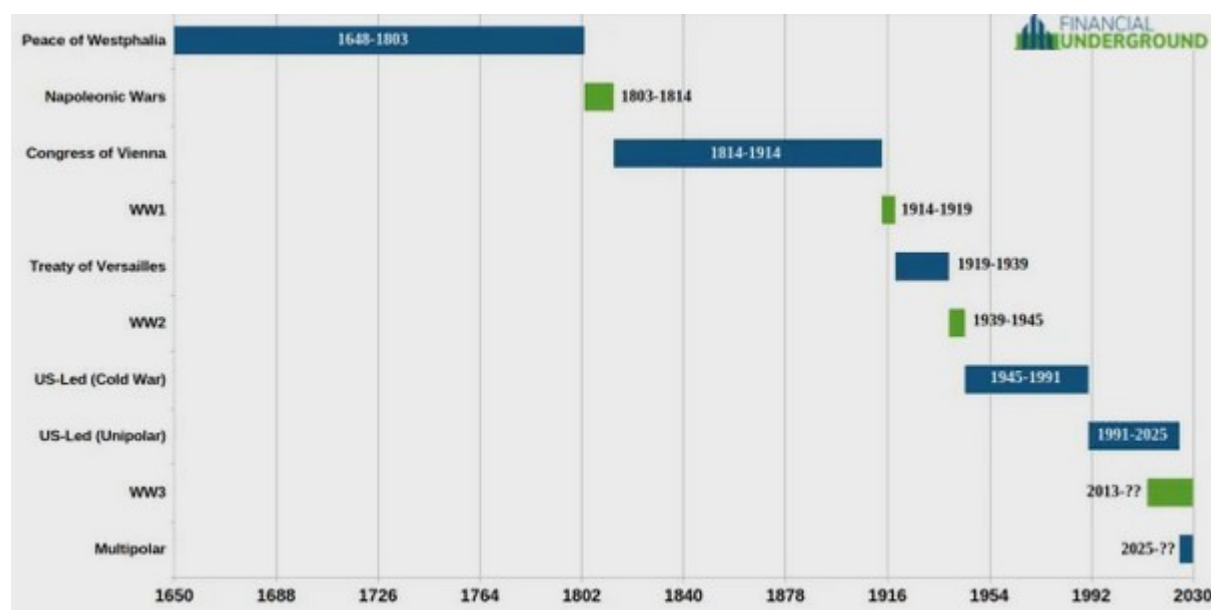
Zwycięzcy I wojny światowej ustanowili ten porządek świata i powołali do życia takie instytucje jak Liga Narodów. Jednakże upadł, gdy Niemcy, Włochy i Japonia próbowały je obalić i narzucić własny porządek świata w czasie II wojny światowej.

Obecny porządek świata pod przywództwem USA (od 1945 r. do dziś)

Zwycięzcy II wojny światowej stworzyli obecny porządek świata, którego przywódcą są Stany Zjednoczone. System ten obejmuje instytucje takie jak Organizacja Narodów Zjednoczonych, Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy – wszystkie z siedzibą w USA. Ten porządek świata był w dużej mierze

jednobiegunowy, przy czym Stany Zjednoczone wywierały znaczący wpływ na politykę międzynarodową i proces podejmowania decyzji.

Poniższy wykres przedstawia oś czasu ostatnich porządków światowych i wojen światowych, oferując jaśniejszą perspektywę ich ewolucji – i tego, w jakim kierunku możemy zmierzać.



III wojna światowa

Wojna totalna między największymi mocarstwami świata na przestrzeni dziejów zmieniała porządek międzynarodowy i determinowała przebieg minionych wojen światowych. W tym sensie wojny napoleońskie można było uważać za wojnę światową, zanim jeszcze ten termin został ukuty.

Jednak wraz z pojawieniem się broni jądrowej totalna wojna między największymi dzisiejszymi potęgami – Rosją, Chinami i USA – oznaczałaby nuklearny Armagedon, w którym nie będzie zwycięzców, będą sami przegrani. Taki scenariusz pozostaje możliwy, nawet jeśli nikt go nie chce, ale nie jest to najbardziej prawdopodobny wynik.

Mało prawdopodobne jest, aby III wojna światowa przybrała formę bezpośredniej, kinetycznej wojny między USA, Rosją i

Chinami. Zamiast tego konflikt rozgrywa się na różnych poziomach – wojny zastępcze, wojny ekonomiczne, wojny finansowe, wojny cybernetyczne, wojna biologiczna, ukryty sabotaż i wojna informacyjna. W tym sensie III wojna światowa już się rozpoczęła, chociaż większość ludzi tego nie dostrzega.

Rosja, Chiny i ich sojusznicy dążą do przekształcenia porządku światowego pod przywództwem Stanów Zjednoczonych, który obowiązuje od zakończenia II wojny światowej. Choć nie znoszą dominacji USA, zarówno Rosja, jak i Chiny zajmują pozycję podrzędną w obecnym systemie. Mają stałe miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ i są członkami kluczowych instytucji międzynarodowych, takich jak MFW, Bank Światowy i WTO.

W przeciwieństwie do Niemiec i Japonii w II wojnie światowej, Rosja i Chiny nie wydają się być zdecydowane na całkowite odwrócenie obecnego porządku świata. Zrobienie tego mogłoby wywołać nuklearny Armagedon. Zamiast tego dążą do zmiany równowagi z systemu jednobiegunowego, pod dominacją Stanów Zjednoczonych, na świat wielobiegunowy, w którym będą mieli większy wpływ.

Konflikt rozgrywa się tuż poniżej progu bezpośredniego konfliktu militarnego. Niemniej jednak jest to walka o wysoką stawkę między głównymi mocarstwami świata, aby określić przyszły porządek świata – tak jak w poprzednich wojnach światowych. To jest III wojna światowa. Toczy się właśnie teraz i rozwija się w szybkim tempie.

Tak naprawdę III wojna światowa trwa już ponad dekadę. Chociaż III wojna światowa nie ma oficjalnej daty rozpoczęcia, dwa kluczowe wydarzenia w 2013 i 2014 r. stały się sygnałem początku globalnej walki pomiędzy Rosją, Chinami i USA o zmianę porządku światowego. Pierwszym był wzrost znaczenia Xi Jinpinga w marcu 2013 r. Szybko stało się oczywiste, że Chiny nie zadowolają się już byciem młodszym członkiem systemu kierowanego przez USA. Zamiast tego Pekin poszukiwał roli

adekwatnej do swojej potęgi – co najmniej równej USA, jeśli nie dominującej siły na świecie. Drugim był wspierany przez USA zamach stanu w Kijowie w lutym 2014 r., który doprowadził do gwałtownego obalenia prorosyjskiego rządu Ukrainy i zastąpienia go administracją proamerykańską.

Ukraina jest najważniejszym sąsiadem Rosji – zarówno kulturowo, jak i strategicznie. Narody słowiańskie, w tym Rosja, wywodzą swoje dziedzictwo z Rusi Kijowskiej, federacji plemion skupionych na terenie dzisiejszej Ukrainy, która istniała od końca lat 800. do początku lat 1200.

Ukraina ma również ogromne znaczenie geopolityczne. Przez lata amerykańscy stratedzy dążyli do integracji Ukrainy z NATO, co znacznie osłabiłoby pozycję militarną Rosji i jeszcze bardziej odizolowało Moskwę – atrakcyjna perspektywa dla zwolenników jednobiegunowego świata.

Po zamachu stanu w 2014 r. Moskwa przekonała się, że USA są zdecydowane przejąć kontrolę nad Rosją. W odpowiedzi Rosja nie widziała innego wyjścia, jak tylko się bronić – głównie poprzez sprzymierzenie się z Chinami i innymi państwami, aby zmienić porządek świata z jednobiegunowego na wielobiegunowy.

Uważam, że te dwa wydarzenia zapoczątkowały globalną walkę najpotężniejszych narodów o zmianę porządku międzynarodowego – III wojnę światową. Od tego czasu konflikt tylko się zaostrzył i wkrótce może osiągnąć punkt krytyczny, który wszystko zmieni.

Większość ludzi tego nie zauważy, ale ty możesz

Największy kryzys gospodarczy i geopolityczny od stulecia ma miejsce właśnie teraz. Konflikty o znaczeniu globalnym zawsze zaskakiwały nieprzygotowanych, kosztując ich bogactwo – lub coś gorszego.

Autorstwo: Nick Giambruno

Tłumaczenie: dr Ignacy Nowopolski

Źródło zagraniczne: TheBurningPlatform.com

Źródło polskie: drIgnacyNowopolski.Substack.org